

Dr hab. Wojciech Piątek, prof. UAM  
Katedra Postępowania Administracyjnego  
i Sądowoadministracyjnego  
Wydziału Prawa i Administracji  
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Poznań, dnia 10 lipca 2018 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej  
pana mgr Adama Bochentyna  
pt. „Dowód z opinii biegłego w jurysdykcyjnym postępowaniu administracyjnym”,  
przygotowanej pod kierunkiem naukowym  
prof. UG dr hab. Mariusza Bogusza,  
Gdańsk 2018, maszynopis s. 392.**

Zgodnie z uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego z dnia 19 marca 2018 r., powołującą mnie na recenzenta rozprawy doktorskiej pana mgr Adama Bochentyna, o czym zostałem poinformowany pismem Pana Dziekana Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, prof. dr hab. Jakuba Stelina z dnia 3 kwietnia 2018 r., nr 6010.6110.53.ZSD.2018, poniżej przedkładam recenzję rozprawy doktorskiej z pozytywną oceną oraz wnioskami co do kontynuowania dalszych czynności w przewodzie doktorskim.

**I. Uwagi ogólne. Ocena wyboru tematu pracy.**

Rozprawa doktorska pana mgr Adama Bochentyna poświęcona została problematyce jednego ze środków dowodowych występujących w postępowaniu administracyjnym, jakim jest dowód z opinii biegłego. Wybrany temat usytuowany pozostaje w obrębie nauki o polskim postępowaniu administracyjnym, a dokładniej tej jego części, która dotyczy administracyjnego postępowania dowodowego. Autor poddał kompleksowej analizie zagadnienia procesowe łączące się z powołaniem biegłego, jego udziałem w postępowaniu administracyjnym, w tym sposobem, w jaki powinna zostać sporządzona opinia, a także

odpowiedzialnością biegłego za odmowę przygotowania albo przedstawienie nieprawidłowo sporządzonej opinii.

W mojej ocenie przedstawiony temat pracy został wybrany prawidłowo. Jak zauważył to sam Doktorant, jedyna praca poświęcona temu zagadnieniu ukazała się w 1967 r. Co prawda, miało to miejsce już po wejściu w życie obecnie obowiązującej ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2017 r., poz. 1257 ze zm., dalej k.p.a.), tym niemniej w okresie pięćdziesięciu lat zmieniło się nie tylko otoczenie prawne Kodeksu wraz z powrotem do funkcjonowania sądownictwa administracyjnego, lecz znacznemu przyspieszeniu uległ postęp techniczny, który dla analizy dogmatycznoprawnej dowodu z opinii biegłego ma niebagatelne znaczenie. Oczywiście temu środkowi dowodowemu istotną uwagę poświęcają autorzy komentarzy do k.p.a. Formułowane w tej mierze uwagi nie mogą jednak zastąpić potrzeby całościowej analizy teoretycznoprawnej obowiązków biegłego w postępowaniu administracyjnym. Autor w przygotowanej pracy doktorskiej uwzględnił poglądy komentatorów, idąc jednak dalej i proponując własne rozwiązania, których zastosowanie zmierzałoby do udoskonalenia obowiązującej regulacji prawnej. Przeciwno wyborowi tego tematu nie przemawiały ponadto opracowania na temat środka dowodowego w postaci dowodu z opinii biegłego prowadzone w oparciu o uregulowania procedury cywilnej i karnej, które zarówno konstrukcyjnie, jak i treściowo odbiegają znacząco od postępowania administracyjnego. Tym niemniej zaletą recenzowanej rozprawy doktorskiej pozostaje uwzględnienie przez jej Autora tożsamyh przedmiotowo uregulowań innych procedur administracyjnych i sądowych.

Zarówno w samym tytule, jak i we wstępie do pracy Autor zawęził pole badawcze do analizy dowodu z opinii biegłego w jurysdykcyjnym postępowaniu administracyjnym, wyłączając z obszaru zainteresowania opinie wydawane na potrzeby postępowania egzekucyjnego w administracji (nawiązując wszakże do postępowania egzekucyjnego na s. 76 rozprawy). Chociaż osobiście jestem zwolennikiem łącznego traktowania o postępowaniu jurysdykcyjnym i wykonawczym, to jednak w tym aspekcie przyznaję rację Autorowi, że zabieg zawężający uzasadniony jest zasadniczą odmiennością postępowania jurysdykcyjnego względem postępowania egzekucyjnego. Biegli w postępowaniu egzekucyjnym mają do spełnienia szczególne zadania, łączące się z jego specyfiką, polegającą na przymusowym doprowadzeniu do wykonania obowiązku. Sporządzone przez nich opinie, polegające na szacowaniu wartości poszczególnych elementów składowych majątku zobowiązanego nie podlegają swobodnej ocenie organu egzekucyjnego w rozumieniu art. 80 k.p.a.

W mojej ocenie, praca napisana została starannie, jasno i zrozumiale. Autor wykazał się dobrą znajomością problematyki objętej zakresem tematycznym rozprawy, rzetelnością oraz dociekliwością badawczą. Potrafił zidentyfikować znajdujące się w obrębie pola badawczego problemy oraz zaproponować ich oryginalne rozwiązanie. W podejmowanych problemach Doktorant zachował umiar i szacunek dla odmiennych poglądów.

Niewątpliwą zaletą recenzowanej rozprawy doktorskiej pozostaje uwzględnienie bogatej literatury (obejmującej 325 pozycji), a także orzecznictwa sądowego (71 rozstrzygnięcia). Po przeczytaniu recenzowanej rozprawy doktorskiej mogę z całym przekonaniem stwierdzić, że pan mgr Adam Bochentyn włożył w jej przygotowanie dużo wysiłku, a zapewne także i czasu.

Wypełniając obowiązki recenzenckie zazwyczaj wskazuje się także na niedociągnięcia stylistyczno-językowe pracy. W przedłożonej mi do oceny rozprawie doktorskiej tego rodzaju potknięć nie ma zbyt wiele, a przynajmniej nie występują one nawet w takim rozmiarze, ażeby sensownym było ich wskazywanie w tym miejscu. Niewątpliwie sposób formułowania myśli oraz staranność w przygotowaniu pracy zasługują na podkreślenie.

## **II. Ocena struktury pracy oraz metodologii badań**

Przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska została podzielona na cztery rozdziały, poprzedzone wstępem oraz zakończone podsumowaniem całej pracy. Liczy ona 392 strony, z czego 52 strony zajmuje bibliografia i wykaz skrótów, a 347 stron rozważania Autora.

W ramach uwag wstępnych Doktorant nie sformułował niestety wyraźnie głównej tezy rozprawy, poprzestając na stwierdzeniu, że „współcześnie dowód z opinii biegłego w wielu postępowaniach prawnych stanowi dowód kluczowy dla wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy” (s. 10 rozprawy) oraz że „zasadniczym powodem podjęcia rozważań na temat dowodu z opinii biegłego w jurysdykcyjnym postępowaniu administracyjnym jest motyw poznawczy oraz usunięcie luki istniejącej w literaturze postępowania administracyjnego” (s. 12 rozprawy). Ze wstępu do pracy nie wiadomo, jak Autor ocenia aktualny stan prawny w poddanym analizie obszarze i w jakim kierunku będą prowadzone badania. Samo wyjaśnienie, że ich uzasadnieniem jest motyw poznawczy niczego w tym obszarze nie tłumaczy. Mając świadomość tego, że rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu badawczego, samo zwrócenie uwagi na motyw poznawczy nie pozwala na ustalenie zagadnienia prawnego, którego rozwiązania podjął się Autor i nie ułatwia także sporządzenia

recenzji. W zasadzie dopiero lektura zakończenia pracy, w której sformułowane zostały wnioski *de lege lata* i *de lege ferenda* umożliwiają zorientowanie się, że celem pracy było zaproponowanie rozwiązań procesowych nakierowanych na udoskonalenie obowiązującej regulacji prawnej w dążeniu do zapewnienia większej przydatności dowodu z opinii biegłego dla ustalenia stanu faktycznego sprawy i wydania przez organ administracji publicznej decyzji rozstrzygającej sprawę co do istoty.

Prowadząc analizę badawczą Autor posługiwał się przede wszystkim metodą dogmatycznoprawną, a także metodą prawnoporównawczą. Druga z wyróżnionych metod posłużyła Autorowi do zestawiania uregulowań dotyczących dowodu z opinii biegłego obowiązujących w rodzimych regulacjach proceduralnych, w tym zarówno w postępowaniach sądowych, jak i pozasądowych. Niestety, w mocno ograniczonym zakresie Autor sięgnął do uregulowań obowiązujących w tej materii w innych państwach, posiłkując się na dodatek samymi tylko pozycjami literatury w języku polskim, nie sięgając do materiałów źródłowych z innych państw. Ukazanie szerszej perspektywy prawnoporównawczej niewątpliwie byłoby ubogaceniem prowadzonych rozważań. Nie potrafię natomiast ustalić, na czym polegało skorzystanie przez Doktoranta do metody teoretycznoprawnej.

We wstępie do pracy zabrakło także wskazania konkretnej daty, w odniesieniu do której należy odnosić stan prawny w jakim praca została stworzona. Co prawda, w ostatnim czasie przepisy o dowodzie z opinii biegłego nie uległy zmianie, tym niemniej ze względów porządkowych oraz czasowych uważam, że w każdej pracy naukowej taką datę trzeba wskazać, chociażby dla dokonania oceny aktualności wykorzystanych w pracy pozycji naukowych. Dokonując oceny przedłożonej rozprawy doktorskiej za taką datę przyjąłem dzień podjęcia uchwały przez Radę Wydziału Prawa i Administracji UG, wskazaną w piśmie przewodnim Pana Dziekana z dnia 3 kwietnia 2018 r. (tj. 19 marca 2018 r.).

Przechodząc do oceny przyjętej struktury rozprawy doktorskiej, jak zostało to już zauważone powyżej, składa się ona z czterech rozdziałów. Moim zdaniem zostały one ułożone w prawidłowej kolejności, począwszy od zagadnień natury ogólnej, a skończywszy na uwagach szczegółowych. Zapoznając się z pracą odczuwałem jedynie brak osobnych wprowadzeń i podsumowań poszczególnych rozdziałów. Spodziewałem się, że we wprowadzeniach Autor nakreśli problematykę badawczą, którą będzie zajmował się w danym fragmencie pracy, w tym częściowe cele badawcze. Rozważań w tej materii nie odnalazłem w uwagach wstępnych w ramach drugiego, trzeciego i czwartego rozdziału, w których Autor przeszedł bardzo szybko do kwestii natury merytorycznej, następnie kontynuowanych w ramach dalszych podpunktów rozdziałów (przykładowo w uwagach wstępnych do trzeciego

rozdziału Autor poświęcił uwagę temu, w jaki sposób powinna zostać sporządzona opinia przez biegłego, a nie temu, co będzie przedmiotem rozważań w tym rozdziale; zob. s. 212-213 rozprawy). Natomiast w podsumowaniach spodziewałbym się wyjaśnienia, czy nakreślone cele cząstkowe udało się zrealizować, a jeżeli nie, to z jakiego powodu.

Pozostając w obrębie struktury pracy, nie mam pewności, czy nazwa pierwszego rozdziału nie mogłaby ulec modyfikacji. Użycie zwrotu „zagadnienia wprowadzające” zaraz po rozważaniach wstępnych do pracy nasuwa w mojej ocenie wątpliwości odnośnie relacji treściowej pomiędzy wstępem a pierwszym rozdziałem. Uważam, że lepszym rozwiązaniem byłoby zatytułowanie tego rozdziału „pojęcie i znaczenie dowodu z opinii biegłego” czy też „pojęcie oraz aksjologiczne uwarunkowania dowodu z opinii biegłego”. Zatytułowanie rozdziału jako zagadnienia wstępne nie daje jakiegokolwiek wskazówki, czego należy spodziewać się po jego zawartości.

Zapoznając się z pracą odniosłem także wrażenie, że niektóre z akapitów są zbyt obszerne (np. s. 123-125, s. 168-169, s. 170-171, s. 226-228, s. 241-243). Autor niejednokrotnie w ramach jednego akapitu dotykał dwóch albo trzech osobnych myśli, bądź też po zaprezentowaniu dotychczasowego dorobku nauki w ramach danego zagadnienia, w ramach tego samego akapitu przystępował do prezentowania własnego stanowiska.

W zakończeniu pracy Autor dokonał podsumowania analizy przeprowadzonej w poszczególnych rozdziałach, formułując ponadto w ostatnim akapicie propozycje *de lege lata* i *de lege ferenda*. Gdyby każdy z rozdziałów zawierał osobne podsumowanie, wówczas istniałaby szansa na to, ażeby w zakończeniu całej pracy Autor poświęcił więcej uwagi propozycjom udoskonalenia regulacji procesowej postępowania administracyjnego, w tym bardziej pogłębionego uzasadnienia dla zaproponowanych przez siebie zmian. Ostatni akapit pracy uważam za jeden z najważniejszych jej fragmentów, wymagający rozwinięcia i pogłębienia. To w tym miejscu Autor sformułował najważniejsze wnioski wypływające z przeprowadzonej analizy, które dotyczą ulepszenia obowiązującej regulacji prawnej. W tym właśnie fragmencie dostrzegam sens podjętej przez Autora analizy oraz efekty wynikające z przygotowanej rozprawy doktorskiej.

Chociaż recenzowana praca w porównaniu z obecną tendencją do przygotowywania coraz obszerniejszych opracowań nie jest zbyt długa, licząc ponad 300 stron, to jednak niektóre jej fragmenty mogłyby ulec skróceniu bez wyrządzenia szkody dla jej merytorycznej zawartości. Szansę taką widziałbym już w pierwszym podrozdziale pierwszego rozdziału pracy, zatytułowanym „pojęcie jurysdykcyjnego postępowania administracyjnego jako procesu stosowania norm prawa administracyjnego”. Podrozdział ten rozpoczyna się na s. 17,

a kończy na s. 42, licząc 25 stron. Nie mam pewności, czy wszystkie zaprezentowane w nim rozważania, głównie o charakterze odtwórczym, dotyczące szczegółowych zagadnień takich jak pojęcie strony postępowania i właściwości organu są konieczne z punktu widzenia tematyki całej pracy.

### III. Ocena szczegółowych zagadnień badawczych

Skupiając uwagę na szczegółowych zagadnieniach chciałbym zauważyć, że z większością zaprezentowanych przez Doktoranta twierdzeń się zgadzam. Zostały one każdorazowo wzbogacone odwołaniem się do wypowiedzianych na dany temat poglądów w nauce. Niekiedy wszakże Doktorant prezentując stanowiska innych autorów skrótowo zaprezentował własny pogląd. Zaletą recenzowanej pracy jest to, że pan mgr Bochentyn wiernie zrecenzował dotychczasowy stan wiedzy w obranym przez siebie obszarze badawczym. Niekiedy jednak szerokie rozważania relacjonujące poglądy przedstawicieli nauki nie zostały dopełnione własnymi uwagami Autora rozprawy.

Korzystając z okazji wejścia z panem magistrem Bochentynem w małą dysputę naukową zastanawiam się, w jakim dokładnie zakresie Doktorant dopuszczałby odpowiednie zastosowanie w postępowaniu administracyjnym, w kwestiach dotyczących dowodów i postępowania dowodowego przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2018 r., poz. 155 ze zm., dalej k.p.c.). Autor przytacza taki pogląd wypowiedziany w doktrynie (s. 58 rozprawy), nie precyzując własnego stanowiska. Co prawda, w ostatnim akapicie pracy, Doktorant postuluje „rozszerzenie regulacji k.p.a. i o.p. na wzór regulacji k.p.c. i k.p.k., w tym przede wszystkim uregulowanie elementów treści opinii biegłego oraz formy jej prezentacji” (s. 346). Nie wiadomo jednak, czy tylko w tym zakresie Doktorant dopuszcza odpowiednie zastosowanie k.p.c. do k.p.a. w aktualnym stanie prawnym. Poza tym pojawia się pytanie, w oparciu o jaką podstawę prawną do takiego zabiegu interpretacyjnego miałyby dojść? Osobiście byłbym ostrożny w poszerzaniu regulacji prawnej dotyczącej dowodu z opinii biegłego w k.p.a. Cały rozdział k.p.a. zatytułowany „dowody” liczy mniej artykułów aniżeli niejeden podrozdział k.p.c. odnoszący się do konkretnego środka dowodowego. Poszerzenie regulacji prawnej dotyczącej dowodu z opinii biegłego musiałoby pociągnąć za sobą zmiany legislacyjne dotyczące pozostałych środków dowodowych, w tym przede wszystkim dowodu z dokumentu i z zeznań świadka. Taka zmiana powodowałaby konieczność postawienia kolejnego pytania, dotyczącego sensu tej zmiany, w świetle skondensowanej regulacji całego k.p.a. Formułując wnioski *de lege*

*ferenda* doktorant powinien zastanowić się nad potrzebą poszerzenia regulacji k.p.a. oraz nad konsekwencjami tego zabiegu. W mojej ocenie, skrótowość czy też nawet lakoniczność k.p.a. w niektórych obszarach regulacji procesowej nie jest dziełem przypadku, tylko świadomym zabiegiem ustawodawcy, nakierowanym m.in. na zapewnienie wyższego poziomu czytelności tej regulacji, która najczęściej stosowana jest przez osoby nie mające fachowej wiedzy prawniczej.

W kontekście powyższych uwag chciałbym usłyszeć, jaki jest pogląd Doktoranta na temat ewentualnego ujednoczenia przepisów o dowodzie z opinii biegłego w różnych procedurach sądowych i pozasądowych. Autor wspomina o takiej możliwości na s. 71 rozprawy, nie przedstawiając jednak bliżej własnego stanowiska.

Zapoznając się z poglądem Autora na temat „przebranej pozycji”, na której rzekomo strona stoi w postępowaniu administracyjnym względem organu (s. 81 rozprawy), byłbym ostrożniejszy w formułowaniu takiego stanowiska. Nie uważam, aby pomiędzy organem, a stroną istniała aż tak duża dysproporcja intelektualna. Co prawda, nierównorzędność stron jest jedną z cech stosunku administracyjnoprawnego, lecz niejednokrotnie to strona wyposażona w liczne uprawnienia procesowe, zagwarantowane w k.p.a., wywiera istotny i dominujący wpływ na organ, który np. w sytuacji nadużywania uprawnień procesowych przez stronę nie potrafi zakończyć postępowania w rozsądnym terminie. Nie jestem także przekonany, jakoby pracownicy organu kierowali się w swoim postępowaniu, szczególnie w ramach gromadzenia materiału dowodowego, subiektywizmem (s. 82 rozprawy). Podzielam jednak pogląd Doktoranta, że niedopuszczalnym pozostawałaby rezygnacja organu z przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, z uwagi na wysoki stopień jego specjalizacji i fachowości (s. 83 rozprawy). Mając styczność z pracownikami organów administracji publicznej przy okazji szkoleń z przykrością nie mogę podzielić poglądu Doktoranta na temat wysokiego poziomu specjalistycznej, pozaprawnej wiedzy pracowników (s. 234 rozprawy). Z moich obserwacji wynika, że znaczna grupa osób zatrudnionych w organach nie ma ani wiedzy specjalistycznej, ani prawnej, co zapewne przekłada się na stopień profesjonalizmu ich działania. Ich wykształcenie odbiega zarówno od profilu danego organu, jak i przydatnej dla jego funkcjonowania wiedzy z zakresu prawa oraz administracji. Nie oznacza to oczywiście, że w organach nie są zatrudnione osoby mające zarówno dużą wiedzę prawną, jak i specjalistyczną, wynikającą ze specyfiki działania danego podmiotu, a także niezbędne doświadczenie zawodowe. Dostrzegam jednak w tej materii znaczne zróżnicowanie.

Zalecałbym daleko posuniętą ostrożność w ferowaniu poglądu, zgodnie z którym brak jednego z czterech, kluczowych zdaniem Doktoranta, elementów postanowienia o

przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego powoduje jego prawne nieistnienie (s. 119 rozprawy). Pogląd ten został już wyrażony w latach 80 ub. wieku w odniesieniu do decyzji administracyjnej i do dnia dzisiejszego ma grono swoich zwolenników. Nie jest on jednak do zaakceptowania z praktycznego punktu widzenia, a także ze względu na domniemanie zgodności z prawem decyzji (postanowienia) wydanego przez organ administracji publicznej. Gdyby ściśle się do tego stanowiska zastosować, podważona zostałaby istota administracyjnego toku instancji, a także trwałość czasowa aktów administracyjnych.

Czytając na s. 130 rozprawy, że biegłym w postępowaniu administracyjnym może być osoba niepełnoletnia, chciałbym poznać stanowisko, jakie w tej materii ma Doktorant. Co prawda, lektura tego fragmentu pracy pozwala na wyprowadzenie ostrożnego wniosku, że Autor akceptuje taką możliwość, tym niemniej opiera się w tej materii jedynie na poglądach innych przedstawicieli nauki, nie prezentując wyraźnie własnego stanowiska i argumentacji w tej materii.

Na uwagę zasługują przedstawione przez Doktoranta na s. 179-182 rozprawy elementy składowe, jakie powinna zawierać opinia biegłego. Zapoznając się z tą częścią rozprawy pomyślałem, że być może zamiast dodawać do k.p.a. wyraźne uregulowanie dotyczące elementów opinii, rolą doktryny prawa byłaby refleksja na ten temat oraz kształtowanie standardów prawidłowego przygotowania opinii przez biegłego.

Podzielam pogląd Doktoranta na temat konieczności wniknięcia przez organ w merytoryczną warstwę sporządzonej przez biegłego opinii (s. 236 rozprawy). Jeżeli możliwość taką mają strony postępowania, które zainteresowane są zwalczaniem niekorzystnych dla siebie konkluzji, to organy nie mogą pozostawać w tym zakresie bierne, zasłaniając się brakiem specjalistycznej wiedzy czy też dopuszczalnością jedynie formalnej weryfikacji opinii. Takie postępowanie pozostawałoby w sprzeczności z zasadą prawdy obiektywnej, odgrywającej z punktu widzenia konstrukcji postępowania administracyjnego pierwszorzędne znaczenie. Zgadzam się także ze stwierdzeniem, że organ nie może „własną opinią zastąpić opinii biegłego-lekarza” (s. 241 rozprawy).

Podzielam także pogląd, że przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego nie można uznać za dodatkowe postępowanie w celu uzupełnienia dowodów i materiałów w sprawie, w rozumieniu art. 136 k.p.a. (s. 266 rozprawy). Mając jednak na uwadze nowelizację art. 136 k.p.a. dokonaną mocą ustawy z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy - k.p.a. oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2017 r., poz. 935), a także podejmowane w ostatnich latach wysiłki nakierowane na przełamanie kasacyjnej praktyki orzeczniczej organów odwoławczych, pozostaję zwolennikiem szerokiego zakresu czynności dowodowych



podejmowanych przed organem II instancji, co wyraża się w tym, ażeby w sytuacjach wątpliwych prymat zyskiwała możliwość zakończenia postępowania odwoławczego rozstrzygnięciem co do meritum sprawy. W ramach art. 136 § 1 k.p.a. dostrzegam wobec tego możliwość dokonywania wszelkiego rodzaju uzupełnień sporządzonej opinii biegłego.

Przedstawione powyżej uwagi szczegółowe nie umniejszają wartości recenzowanej rozprawy doktorskiej. Wprost przeciwnie, stanowią one dowód tego, że praca zawiera istotne wątki badawcze zarówno natury teoretycznej, jak i praktycznej. Ich dyskusyjność dla rozwoju wiedzy o postępowaniu administracyjnym ma znaczenie pozytywne, ponieważ stanowi nawiązanie do toczonych w nauce sporów, bądź też dotyczy zagadnień, którym do tej pory nie była poświęcana należyta uwaga.

#### **IV. Konkluzja**

Dotychczasowe uwagi uprawniają sformułowanie wniosku, że przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska autorstwa Pana mgr Adama Bochentyna stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego z zakresu postępowania administracyjnego. Autor wykazał solidną znajomość literatury oraz orzecznictwa sądowego, umiejętnie dokonując analizy przepisów prawnych. Merytoryczna wartość rozprawy jest dowodem tego, że Autor ma ogólną wiedzę w dziedzinie postępowania administracyjnego oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia badań naukowych w obrębie zagadnienia prawnego będącego przedmiotem rozprawy. Z tych powodów w oparciu o art. 13 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U. 2017, poz. 1789 ze zm.), wnoszę o dopuszczenie Doktoranta do publicznej obrony przedłożonej rozprawy doktorskiej.

  
Wojciech Piątek